

PRZEPISY RUCHU MODOWEGO

Coraz więcej jest mężczyzn, którzy przejmują się własnym wyglądem. Na szczęście dla przyszłych żon odchodzi w niepamięć (przynajmniej w pewnych kręgach) obraz mężczyzny w spranym podkoszulku i starych kapciach. Mężczyźni nareszcie zaczynają zauważać, że w dziedzinie mody znacząco odstają od kobiet, a ich wrodzona chęć bycia najlepszymi we wszystkim pcha ich ku zmianie swojego wizerunku. Nie zadziała tu jednak zwykle preferowana w męskim kręgu zasada „dam sobie radę sam”. Dla zagubionych wśród modowych dróg przygotowałam przepisy, które ułatwią im poruszanie się po sklepach.

PRZYSTANEK – LUSTRO



Nie wystarczy po prostu pójść do sklepu i kupić to, co jest akurat prezentowane na wystawie. Niewątpliwą zaletą manekinów jest to, że wszystko wygląda na nich doskonale, bo ich sylwetka jest modelowa. Jeśli jeżeli jednak nie przypominasz modelu Twoim pierwszym zadaniem jest **określenie swojego typu sylwetki**. Stań przed lustrem. Spójrz na siebie obiektywnie (tzn. przestań choć na chwilę myśleć o sobie jak o greckim bogu). Co widzisz? OK., jeśli masz szeroką i umięśnioną klatkę piersiową i smukłe nogi, to faktycznie jesteś greckim bogiem, a typ Twojej sylwetki to trójkąt. Nigdy nie kupuj marynarek ze zbyt usztywnionymi ramionami, stawiaj na prostotę, szczególnie w górnej części stroju. Jeśli uważasz, że Twoja sylwetka byłaby całkiem całkiem, gdyby nie za duży brzuch – jesteś typem gruszki. Brzuszek spróbuj ukryć pod ciemniejszymi od marynarek koszulami i sztywniejszymi materiałami. A może już dawno zapomniałeś, jaki jest zarys Twojej figury, bo zaokrągliłeś się cały? Jesteś typem jabłka. Zapomnij o wzorzystych koszulach i wąskich spodniach! Last but not least- typ ołówka to Twój typ, jeżeli masz prostą sylwetkę bez zasadniczych odstępstw od normy. W zależności od tego, jaki chcesz być, możesz optycznie poszerzyć ramiona sztywnymi marynarkami lub słodko podkreślić swój chłopięcy urok T-shirtami.

TELEFON DO PRZYJACIELA

Nadal masz problem z określeniem, które z Twoich kształtów zasługują na podkreślenia, a które na wieczne potępienie? Zapytaj kogoś szczerego i postronnego. Kumpel nie tylko powie Ci, w której koszuli wyglądasz „jak po młodszym bracie”, a w której powinienes wyjść na podryw do baru. Jeśli jest wystarczająco uważny, powie też, że Twój brzuch za bardzo kłuje w oczy. Przyjaciel nie dał rady? **Przyjdź 27 i 28 września do Galerii Kazimierz. Dostaniesz poradnik i odpowiednie wskazówki od doświadczonych stylistek.**



ZMIANA PIERWSZEŃSTWA



Praktyczne. Nie słyszałam gorszego określenia ubrania. Miasto, w którym mieszkamy, jest raczej duże, nie musisz się więc obawiać, że ubłocisz buty idąc drogą, która nie została zrobiona z asfaltu. Białym tenisówkom nic się nie stanie w wymuszanym wnętrzu samochodu. Argument, że ciemne buty pasują do wszystkiego, także przestał działać, ponieważ nikt nie wmówi mi, że pasują do jasnych spodni lub dżinsów! Praktyczność w dobie coraz tańszych ubrań i coraz wyższych zarobków nie jest już pierwszym warunkiem podczas zakupów. Zapomnij o tym.

Daj pierwszeństwo rzeczom bardziej fantazyjnym, a oprócz ubrań skup się także na dodatkach. Jeden czarny pasek do wszystkiego też już nie wystarczy, a zegarek pamiętający czasy pierwszej komunii, choć „jest jeszcze całkiem dobry”, powinien zostać oddany do Caritasu. **I pamiętaj: jeśli coś jest do wszystkiego, to znaczy, że jest do niczego.**

TRUDNA ZMIANA NAWYKÓW



Przyzwyczyłeś się do jednego sklepu? Sprzedawczynie mówią Ci po imieniu i zawsze dla świętego spokoju oferują to samo, bo znają Twoje upodobania i wiedzą, że trudno będzie Ci namówić na coś innego? Czy wybierasz zwykle bezkształtne dżinsy i bury sweter? A może kolejny garnitur w dawno niemodnym fasonie i w nieokreślonym kolorze? Zmiana nawyków kupowania może znacząco poprawić Twój wizerunek. Z modą nie jest tak, jak z dobrze znanymi piosenkami, które lubimy, bo gdzieś już je słyszeliśmy. Nie chcesz odstawać od reszty przystojniaków? **Otwórz się, zmień czasem ulubioną trasę sklepową, poszukaj szczęścia przy mniej uczęszczanych szlakach.** To na pewno się opłaci.

NAMIOTY ZOSTAWMY CAMPINGOM

Polscy mężczyźni zwykle nie znają swojego rozmiaru. Poświęć trochę czasu na dokładne zmierzenie się i znalezienie optymalnego. Wyrzuć wszystkie za duże koszule i marynarki. Nie, za duże spodnie ściągnięte paskiem też nie wchodzą w grę.



Przy okazji następnych zakupów **spróbuj przymierzyć rzeczy o rozmiar mniejsze** niż te, w których chodzisz. Początkowo trudno Ci będzie się przestawić, bo nagle poczujesz materiał blisko skóry. Ale spójrz w lustro, nawet jeśli masz nadwagę, w bardziej dopasowanych rzeczach będziesz wyglądał szczuplej niż w namiotach, które nosiłeś do tej pory. Nie wierz się i nie krzyw, że w marynarce niewygodnie podnosić ręce do góry. Przecież nie zamierzasz w niej grać w siatkówkę, prawda?

ŚLEPA ULICZKA



Nie oszukujmy się – **zapomnij o naśladownictwie**, skoro brak godnych uwagi wzorów. Trudno równać się do hollywoodzkich gwiazd wydających na swoje stroje tysiące dolarów, a na polskich ulicach trudno dostrzec męskie ikony stylu. Szukanie własnego nie ma nic wspólnego z kupowaniem koszuli identycznej jak ta, którą nosi kolega z pracy albo wybieraniem ulubionego fasonu szwagra.

BĄDŹ WIDOCZNY

Twój ulubiony kolor to jasnoniebieski, czarny, szary lub brązowy? Brawo, jak 90% męskiego społeczeństwa. Sęk w tym, że to nie są kolory. Początkowo czerwony pulower może wydawać Ci się szczytem ekstrawagancji, ale spróbuj. Połącz go z białą koszulą, dżinsami i trampkami. Gwarantuję, że, będziesz wyglądał rewelacyjnie. I liczę na to, że gdy usłyszysz komplementy pod swoim adresem, zrozumiesz, że w kolorze siła. Może następna będzie fioletowa kamizelka? Albo zielona koszula do garnituru. **Przestań w końcu wtapiać się w tłum, bądź widoczny! Kolor Ci w tym pomoże.**



PRZEPISY RUCHU MODOWEGO

SYGNAŁY ŚWIETLNE



Posiadanie koszul w kolorze rozbielnego niebieskiego i lekko różowego to przewinienie porównywalne do przejechania na czerwonym świetle ruchliwego skrzyżowania. Zastąp je mocniejszymi kolorami, tradycyjną bielą lub czernią. Tylko pamiętaj- teraz nosi się koszule „slim fit”, czyli „pasowane”.

STREFA OGRANICZONEJ PRĘDKOŚCI

Sklepy to nie tor wyścigowy. Robienie zakupów na czas nikomu nie wychodzi na dobre. Wiem, że większość mężczyzn zaraz po wejściu do salonu odzieżowego chce z niego jak najszybciej uciec, ale musisz się przełamać. Zaplanuj zakupy, przemyśl, czego potrzebujesz na dany sezon, zrób listę i kup wszystko. **Zwolnij tempo przeglądania wieszaków, schyl się do najniższej półki, bo często właśnie tam możesz znaleźć coś ciekawego.** Na bieżąco kontroluj, co masz w torbach. Kolejne rzeczy kolorystycznie i stylistycznie dobieraj do tych, które już kupiłeś. Chociaż raz spróbuj kupić ubrania, które będziesz mógł dowolnie miksować. Zrób zakupy raz, a dobrze. Przy dobrej organizacji nie będziesz musiał pojawiać się w sklepie przez następne pół roku. Inne niebezpieczeństwo – „trendy”. Uwaga- samo wystrzeganie się zakupowych błędów nie wystarczy! Żeby dobrze wyglądać, trzeba jeszcze znać trendy. I nie po to, by ślepo za nimi podążać, ale żeby przynajmniej jednym modnym elementem urozmaicić swoją szafę. Na nadchodzący sezon jesień/zima 2008-2009 światowi projektanci wprowadzili kilka przepisów dodatkowych.



MĘŻCZYZNA PRACUJĄCY



Możesz wystylizować się na robotnika lub brytyjskiego pracownika City. Co wolisz? Jeśli chcesz być jak majster na budowie, doulubionych dżinsów zakładaj watowaną kamizelkę, a żółty kask zastąp kaszkietem. Noś robocze buty (mogą być lekko sfatygowane) a do nich jakiś drogi, ale niezbyt elegancki zegarek. Nowoczesny Bob Budowniczy do wytartych, dość szerokich dżinsów zakłada przetartą miejscami kurtkę lotnika, jakby znalazł ją właśnie w okolicach budowy.

Robotniczego looku dopełnią brązowe szelki lub dżinsowa kurtka. Nie traktuj jednak tych wskazówek dosłownie! Chodzi o dowolną interpretację stylistycznych przepisów. Ubrań tego typu poszukaj w markowych sklepach - tylko wtedy unikniesz sytuacji, gdy ktoś faktycznie weźmie Cię za drogowego robotnika. Jeżeli jednak za bardzo boisz się takich porównań lub obracasz się w kręgach, które nie pojmą tego trendu, skus się na stylizację Brytyjczyka z wyższej sfery.

Doskonale skrojone marynarki, wąskie spodnie w kant, niezbyt szerokie krawaty i doskonałej jakości buty. Garnitury w dużą kratkę i białe koszule. Jeśli jesteś konserwatystą zafunduj sobie szary garnitur w kratkę ledwo naznaczoną zieloną cienką linią. Jeśli możesz zaszaleć, niech krzyknie zgaszoną czerwienią. Wolisz zainwestować w czarny garnitur? Połącz go z koszulą w fioletową, drobną kratkę i dodaj krawat także w kolorze fioletu. Będzie modnie, a w następnym sezonie po prostu wymienisz koszulę, garnitur aranżując według nowych wytycznych.

WIATR OD WSCHODU



Świat męskiej mody, podobnie jak damskiej, oszalał na punkcie wpływów ze Wschodu. Być może dla nas wpływy ze Wschodu nie są nowością, ale dzięki temu łatwiej będzie znaleźć ubrania nawiązujące do tej tendencji. W takiej stylizacji kozuch to podstawa.

Do tego kolorowy szalik lub chusta. Nie, kozuch lub kozuchowa kurtka nie muszą wyglądać siermiężnie i staromodnie. Wystarczy, że będą dobrze skrojone, w miarę dopasowane i noszone z przekonaniem. Kozuch to jednak dla Ciebie za dużo? Zainwestuj w melanzowy, kolorowy sweter, lub kamizelkę w folkowe wzory. Ok, w ostateczności możesz mieć po prostu góralski szalik do zwykłej puchowej kurtki.

POGODA W KRATKĘ

Kratka to królowa jesieni. W kratkę jest wszystko, począwszy od kurtek, na luksusowych kałesonach skończywszy. Najbardziej „hot” w tym sezonie jest krata szkocka, ale właściwie jakakolwiek będzie na miejscu. Wolisz drobną? Kup koszulę i dobierz do niej kamizelkę w kolorze kratki. A może zaszalejesz i kupisz kapelusz w kratkę? Nie? To może rękawiczki? Wszystko, co w kratkę, dostanie modowe zielone światło.



Droga do znalezienia indywidualnego i modnego wizerunku jest zarówno kręta, jak i płatna. Początkowo wszystkie wymienione powyżej wskazówki wydają się nie do spełnienia, ale wysiłek w pokonywaniu własnych kompleksów i nawyków na pewno się opłaci. Najpierw zauważysz zaciekawione spojrzenia przechodniów. Później usłyszysz komplementy od koleżanek. Po kilku wyprawach na zakupy wreszcie przyjemność sprawi Ci przejście od stolika do baru, bo będziesz prowadzony pełnym uznaniem wzrokiem przebywających tam kobiet. Czy to nie wystarczający powód, aby z radością wcielić w życie nowy kodeks mody?

WWW.NEWYORKER.PL

